ROK L. Nro 78.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Kwietnia 1870. Sobota. Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1870.

Rano ciepła st: 1, w połud c st: 5 Wysokość wody st: 4 c. 10 (w mierzę | Stan barometru: na pogodę | Przybyło d. godz: 5 m. 52 | Jutro, Śgo Ezechiela Proroka. Pojutrze, Śgo Leona Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan raczył, na dniu 25-m lutego r. b. napisać własnoręcznie na przedstawionym Jego Cesarskiej Mości adressie szlachty liflandzkiej następującą rezolucję: *„Ponieważ prawa ogólne i miejscowe czerpią swą siłę w jedynej władzy Samowładnej, przeto odmówić stanowczo szlachcie liflandzkiej w ich życzeniach objętych tym adressem, zwłaszcza, że nie pozostają one w zgodności z samym wstępem do zbioru praw miejscowych.“* O tej Najwyższej woli minister spraw wewnętrznych zawiadomił jenerał-gubernatora nadbałtyckiego, dla zakommunikowania jej komu należy. (Dz. War.)

USTAWA

Banku handlowego w Warszawie.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 77).

§ 41. Zarząd przyjmuje od założycieli księgi i wniesione przy zapisaniu się na akcje summy, a następnie przy przyjmowaniu dalszych wpłat na akcje zaznacza ich otrzymanie na czasowych świadectwach; po całkowitej zaś spłacie akcji wydaje akcje w zamian czasowych świadectw, na podstawie § 6.

§ 42. Atrybucje zarządu są następujące: *a)* Prowadzenie księgi akcjonarjuszów. *b)* Zawiadywanie interessami, kapitałami i majątkiem banku. *c)* Należyta organizacja czynności i rachunkowości banku. *d)* Mianowanie i uwalnianie osób służących w banku, i wyznaczanie im płacy w granicach zatwierdzonego przez radę etatu. *Uwaga.* Zarząd może zresztą poruczyć dyrektorowi (§ 43) mianowanie i uwalnianie niektórych służących w banku osób, na podstawie udzielonej mu instrukcji. *e)* Oznaczenie wysokości procentów i kommissowego we wszystkich operacjach banku. *f)* Wyznaczanie osób, których podpisami powinny być stwierdzane zobowiązania banku i podawanie o tem do wiadomości powszechnej za pomocą ogłoszenia w dwóch miejscowych gazetach, niezależnie od zawiadomienia kogo należy. *g)* Zatwierdzenie oszacowania domów, fabryk i zakładów przyjmowanych przez bank na zabezpieczenie dyskonta weksli z jednym podpisem (§ 15 i 17). *h)* Znoszenie się z rządowemi władzami i osobami we wszystkich interessach przekraczających sferę bieżących operacji banku. *i)* Oznaczanie towarów i papierów procentowych, na zastaw których mogą być udzielane pożyczki, jak również papierów mogących być nabywanemi na rachunek banku (§ 12 punkt *b* 1, 3, 4, punkt *h*), i przedstawianie na zatwierdzenie rady listy papierów, wspomnianych w punkcie *d* § 38. *j)* Oznaczanie komu i do jakiej wysokości może być otwierany kredyt osobisty pod względem dyskonta weksli (§ 12 punkt *a*). *k)* Rozstrzyganie kwestji o dopuszczaniu dokonywania wypłat na rachunek osób, niemających w banku rachunku bieżącego lub innego całkowitego zabezpieczenia (§ 12 uwaga do punktu *d*). *l)* Roztrząsanie wszystkich kwestji dotyczących operacji wymienionych w punkcie *i* § 12 i przekraczających sferę bieżących. *m)* Przedstawianie na zatwierdzenie rady osób, wyznaczonych na ajentów banku zewnątrz Warszawy, *n)* Przedstawianie na zatwierdzenie rady, przed nastaniem każdego roku, etatu wydatków; a po skończeniu roku, sprawozdania o wszystkich operacjach i o położeniu interessów banku. *o)* Przygotowawcze roztrząsanie wszystkich kwestji, mających być wniesionemi na roztrząśnięcie i zatwierdzenie ogólnego zgromadzenia. *p)* Wyszukiwanie środków skuteczniejszego rozwoju działalności banku. *q)* W ogóle zawiadywanie wszystkiemi interessami i operacjami banku na podstawie ustawy i uchwał rady, oraz ogólnego zebrania.

§ 43. Na przedstawienie zarządu, rada mianuje dyrektora dla prowadzenia poruczanych mu interessów, według wskazanych przez zarząd zasad, dla zawiadywania biegiem czynności i prowadzenia bieżącej korrespondencji w imieniu banku. Zarząd udziela dyrektorowi szczegółowe instrukcje dla kierowania się przy wykonywaniu wszystkich leżących na nim obowiązków. Dyrektorowi, oprócz płacy, może być wyznaczane wynagrodzenie w procentach z czystego zysku. Umowa zawarta z dyrektorem, powinna być zatwierdzona przez radę. *Uwaga.* Osobie piastującej urząd dyrektora, zabrania się przez cały czas zajmowania tego urzędu, prowadzić interessa handlowe na własny rachunek, jak również przyjmować udział w interessach handlowych innych osób.

§ 44. Zarząd, jako reprezentujący stowarzyszenie, zastępuje wszędzie jego miejsce bez osobnego pełnomocnictwa; oddzielnie zaś każdy członek zarządu może działać w imieniu stowarzyszenia nie inaczej, jak z osobnego upełnomocnienia przez zarząd. *Uwaga.* Pełnomocnictwa zarządu udzielają się z podpisem dwóch jego członków.

§ 45. Za prace pod względem zawiadywania interessami stowarzyszenia, członkowie zarządu otrzymują wszyscy razem, do rozdziału pomiędzy siebie według wzajemnego porozumienia się, $7\frac{1}{2}\%$ czystego zysku pozostałego po odtrąceniu 6% na pierwszą dywidendę

od akcji (§ 61). Wynagrodzenie to w każdym razie powinno być nieniższe od 6 tysięcy rubli.

§ 46. Członkowie rady i zarządu podlegają odpowiedzialności tylko za naruszenie ustawy i uchwał ogólnego zebrania, lecz nie są odpowiedzialni względem osób trzecich za zobowiązania przyjęte w imieniu banku.

§ 47. Członkowie rady i zarządu, i wszyscy służący w banku, obowiązani są do zachowywania tajemnicy we wszystkiem cokolwiek dotyczy powierzanych bankowi prywatnych i handlowych interesów i rachunków.

§ 48. Bankowi dozwala się mieć pieczęć z napisem: „Bank handlowy w Warszawie.“ (*d. c. nast.*—D. W.)

Pocztamt Warszawski podaje do wiadomości publicznej, że nienależnie od dwóch poczt osobowych codziennie dotąd kursujących na trakcie Warszawsko Lubelskim, z dniem 28 marca (9 kwietnia) r. b. zaprowadzony będzie, na czas letni, również codzienny, jeszcze trzeci bieg takichże poczt w omnibusach. Omnibusy te odchodzić będą z Warszawy do Lublina o god: 9-tej minut 30 rano, z Lublina zaś do Warszawy o god. 9tej rano; opłata za miejsce oznaczoną jest na kop. $2^1/_2$ na wiorstę, za rzeczy zaś od przewyżki nad 40 funtów pobierać się będzie wagowe po kop. 2 od funta i asekuracyjne po 1 kopiejce od rubla zadeklarowanej wartości, za całą przestrzeń przebytą przez podróżnego.

(D. W.)

— Dzisiaj odbędą się Nabożeństwa Passyjne: w kościele Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu Hr. Potockich, w którym kazanie mieć będzie JX. Kossowski, oraz w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Bartłomiejski z Mokotowa.

═ Jutro w Niedzielę Palmową, a ostatnią Wielkiego Postu, we wszystkich Świątyniach Pańskich, w których Nabożeństwa Passyjne co Niedzielę się odprawiały, odbędą się takowe zwykłym porządkiem po raz ostatni z tą tylko odmianą że w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, rozpocznie się toż Nabożeństwo o godzinie 4-tej a kazanie wygłosi miejscowy proboszcz JX. Franciszek Jesionowski.

═ Jutro niedziela *kwietnia*. Ewangelja Śta, u Mateusza Śgo, w rozdz. 21 „O wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.“

═ Niedziela Kwietnia albo *Palmowa* nazywa się tak od poświęcania palm, z któremi odbywa się processja w kościele. Jest to pamiątka tryumfalnego wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy, któremu lud towarzyszył wyśpiewując: hosanna! W środku procesji kapłan klęka, potrzykroć spuszcza palmę na krucyfiks, na pawimencie położony, spiewając: „Uderzę pasterza a rozproszą się owce,“ poczem podnosi krzyż śpiewając: „O krzyżu nadziejo jedyna, zawitaj“. Następnie processja dalej postępuje przed drzwi zamknięte kościoła i zastanawia się. Kapłani śpiewają, a kler zaś zewnątrz odpowiada. Po czem Subdjakon uderza we drzwi kościoła, dla ich otwarcia. Po processji wychodzi Msza Wielka, w której historja męki Chrystusa spiewana jest według Ewangelji S-go Mateusza.

═ W niedzielę kwietnią w Rzymie sam Papież poświęca i rozdaje palmy, w Katedrze Ś-go Piotra. Gałązkę dla Ojca świętego przygotowują zakonnice Kamedułki klasztoru Ś-go Antoniego.

— Pojutrze, to jest w poniedziałek odbędzie się w kościele Śgo Ducha naprzeciw ulicy Mostowej nabożeństwo passyjne o godzinie 4-tej. Kazanie mieć będzie w języku polskim JX. Mościcki prefekt szkół.

═ W dniu wczorajszym z powodu uroczystości Matki Boskiej Bolesnej, odprawiły się solenne odpusty w kościołach Śtej Anny, Śgo Marcina, Śgo Józefa Opieki, Śgo Ducha i w Loretańskim na Pradze.

═ Doroczne dziękczynne nabożeństwo, odprawiające się zwykle w jutrzejszą niedzielę palmowę, czyli kwietnią, od czasu zniesienia wydawnictwa pism perjodycznych w niedziele, a zamawiane przez Towarzyszów Sztuki Drukarskiej, odłożone zostało tym razem na niedzielę przewodnią.

— ⋈ — W myśl art. 27 ustawy i na mocy wyższego upoważnienia, odbyło się dziś przed południem ogólne zebranie zwyczajne członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Zebranie to odbyło się pod prezydencją JW. Radcy Tajnego Senatora de Witte, Prezesa Towarzystwa; Vice-Prezesa zaś zastępował członek Komitetu p. Al. Lesser.

Według odczytanego sprawozdania przez sekretarza Towarzystwa, z końcem r. 1869 było członków 1222, którzy między siebie rozebrali 1240 akcji: członków rzeczywistych było 547.

W ciągu r. z. przyjęto na wystawę 197 dzieł sztuki.

Stosując się do art. 41-go Ustawy, Komitet zakupił do rozlosowania 30 utworów pędzla i dłuta za summę rs. 3460. Niezależnie od tego, miłośnicy sztuki nabyli z wystawy 12 przedmiotów za summę rub. sr. 1,370.

W r. z. Towarzystwo udzieliło zapomogi trzem artystom: jednemu w Monachjum w ilości rs. 200 i dwóm kształcącym się w kraju. Prócz tego przyznano premjum konkursowe rs. 300 za projekt architektoniczny, wypracowany wspólnie przez pp. budowniczych Edwarda Cichockiego i Zygmunta Kiślańskiego.

Komitet pragnąc postawić się w możności ofiarowania akcjonarjuszom w r. 1870 reprodukcji na stali rytowanej, a bacząc że na wykonanie podobnego dzieła dłuższy przeciąg czasu jest potrzebnym wszedł w umowę z p. Redlichem stypendystą swoim i porucżył mu zająć się wykonaniem na stali kopji z obrazu Brandt'a „Biwak na ulicy.“

Dochód z urządzonej staraniem Komitetu wystawy obrazów ś. p. J. Simlera, zamieniony na papiery procentowe reprezentujące summę rs. 1860, złożonym został w Banku, z przeznaczeniem uzbierać się mającego procentu przez 3 lata na stypendjum dla jednego z młodych utalentowanych artystów.

Komitet uważał także za niezbędne ubezpieczyć od ognia w Towarzystwie St. Petersburgskiem, dzieła sztuki stanowiące zbiory czasowe i stałe: na summę ogólną rs. 9000.

Otwarcie nowej sali Wystawy w kolumnadzie przy kościele Stej Anny nastąpi w miesiącu Lipcu r. b. Restauracja owej kolumnady uskutecznia się funduszami sposobem zaliczenia przez Rzeczywistego Członka Towarzystwa p. J. G. Blocha udzielanemi. Zwrot zaś tego zaliczenia o partym jest na komornem z lokalów parterowych urządzonych pod galerją, przez ciąg lat piętnastu ściągać się mającem. Robotami od-

nowy kieruje, wedle własnych projektów Radca Budowniczy Ankiewicz, bez żadnego ze strony Towarzystwa wynagrodzenia powodowany jedynie zamiłowaniem dla sztuki.

Dochody Towarzystwa w r. 1869 były następujące:

a) za sprzedaż dowodów składkowych	rs.	6,030
b) za bilety wejścia	„	1,896 k. 10
c) ze składek zaległych	„	150
d) z zasiłku Rządowego	„	1.650
e) z komissowego od sprzedaży dzieł sztuki osobom prywatnym .	„	41 — 10
f) ze sprzedaży reprodukcji . .	„	46
g) ze zwrotu zaliczeń za przesyłki	„	94 — 2
h) z procentów od summ deponowanych	„	315 — 22
i) Remanentu z r. 1867	„	9,229 — 17
Razem	rs.	19,451 k. 61
Wydatkowano zaś razem	rs.	11,305 k. 10
A zatem remamentem pozostało na rok bieżący	rs.	8,145 k. 51

W końcu sprawozdania zaznaczono wzmiankę o umarłych w ciągu ubiegłego roku następujących członkach rzeczywistych Towarzystwa: Heinrychu Teodorze, Hilszerze Adolfie, Mianowskim Aleksandrze, Moldauerze Aleksandrze i Wojczyńskim Karolu.

Zastępujący Vice-Prezesa p. Aleksander Lesser, w treściwych słowach skreślił dzieje dziewięcioletniego okresu istnienia wystawy, zaznaczył postęp w dziedzinie sztuki, działalność prassy na rozwijanie estetycznych pojęć i zakończył rzecz swoją wezwaniem do artystów o wytrwałość w pracy, a do miłośników sztuki o popieranie zamiarów Towarzystwa.

Protokół delegacji rachunkowej odczytał p. Ludwik Jenike, redaktor „Tygodnika Illustrowanego.“

Obowiązki assessorów przy obliczaniu głosów wyborczych pełnili pp. K. Potkański, Wł. Zahorowski i H. Skimborowicz. Głosowało 55 członków.

Do komitetu przez odbyte na dzisiejszem zebraniu wybory, zaproszemi zostali z grona artystów: Lesser Al., Schonppe, Marconi L., Tegazo, Gerson W. i Cichocki E.; z grona miłośników sztuki: Mianowski J., Karnicki, Hr. Kossakowski St., Olszyński Marcin, Wrotnowski Antoni i Hr. Łubieński Juljan.

Do delegacji rachunkowej wybrano pp. Ludwika Jenikiego, Simlera J. i Bronikowskiego W.

—S— Cierpienia zwykle na dwa działy się rozpadają, na cierpienie moralne i fizyczne. Że te ostatnie są zwykle źródłem pierwszych, uczy nas dawne przysłowie, „mens sana in corpore sano“.

Leczenie więc dolegliwości ciała, jest rzeczą arcy ważną, a ustrzeżenie się od cierpień jeszcze ważniejszą. Im cierpienia są częstsze i więcej ogół trapiące, tem bardziej powinnyby zwrócić na siebie uwagę, dla wynalezienia odpowiednich środków zaradczych; lecz czy tak jest w rzeczywistości, to rzecz inna. „Nie ma może bólu częstszego i przykrzejszego, jak ból zębów, a jak mało dotąd zrobiono na polu złagodzenia takiego cierpienia, lub zapobieżenia mu. Każdy prawie człowiek doznaje udręczęń spowodowanych bólem zębów i ciekawem okiem szuka dokoła siebie najczęściej napróżno, środka mogącego chociażby w częśći cierpienia usunąć. Trudność w wynalezieniu odpowiedniej pomocy lekarskiej, zmusza do ostatecznego kroku, pozbycia się bolącego zęba; lecz czy w ten sposób usunięte cierpienie gwałtownym bólem, nie sprowadza w następstwie złych skutków, to rzecz wcale inna.

Wszelki więc objaw nauki na polu dentystyki z chciwością witamy, życząc wytrwania w dalszych studjach na polu obranem. Powodowani takiemi myślami udaliśmy się w dniu wczorajszym do Sali Towarzystwa Dobroczynności, celem wysłuchania odczytu Dentysty p. Aleksandra Schellera, traktującego „O lekarstwach od bólu zębów, środkach pielęgnowania ich i o szarlatanizmie.“

Przyznać musimy iż p. Scheller rzecz swoją traktował jako specjalista, w wyrazach jasnych dobrze rzecz malujących i odpowiednio do wymagań nauki.

Po krótkim więc wstępie, zastanawiał się nad budową zęba, i jego osadzeniu, a rozbierając skład zęba, w który głównie wchodzą sole zasadowe, węglan wapna, fosforan wapna i magnezja, łatwo niszczące się przez zetknięcie z kwasami, wykazał główne źródło psucia się zębów.

Ból zębów może być wynikiem choroby w samym zębie swe źródło biorącej, albo przy otoczeniu zębów czyli dziąsłach, lub wreszcie powstać może w skutek nienormalnego stanu całego organizmu.

Do usunięcia więc rozlicznych rodzajów bólu zębów, nie można posługiwać się zawsze jednemi i temiż samemi lekarstwami, a co raz nawet pomódz może, drugi raz cierpień jeszcze większych przysparza.

Przechodząc rozmaite rodzaje chorób i rozbierając środki używane powszechnie, prelegent przystąpił do ocenienia lekarstw sprowadzanych z zagranicy, a opatrzonych szumnemi tytułami.

Przy tym rozbiorze nie ograniczył się na wytknięciu szarlatanerji odnośnie li tylko do dentystyki, ale sięgnął także przykładowym sposobem do innych gałęzi medycyny.

Zastanawiając się nad sposobami racjonalnego zabezpieczenia zębów i ich otoczenia od bólu i psucia się, oceniając rozmaite specyfiki ku temu celowi prowadzić mające, potępił przedewszystkiem, powszechnie używany do czyszczenia zębów węgiel, popiół od cygar, chleb palony i t. p. Jako jedynie najlepszą, uznał kredę szlamowaną, z dodaniem jakiego olejku lub korzenią tatarakowego, dla przyjemniejszego smaku. Podał tu sposoby poznawania dobroci lub szkodliwości niektórych proszków sprowadzanych z zagranicy. Wreszcie wspomniał i o szczoteczkach używanych do czyszczenia zębów i tu racjonalnie potępił szczoteczki elektryczne.

Wszystko to wypowiedzianem było jasno, przystępnie i swobodnie. Żałujemy tylko, iż odczyt nie przeciągnął się chociażby o kwadrans jeden, gdyż w takim razie, rzecz bardzo ważna o przyczynach bólu i psuciu się zębów, nieco obszerniej mogłaby być rozwiniętą.

— S — Wisła od strony Pragi, oddawna pamiętna wiosennemi szkodami, w tym roku ograniczyła te szkody, rujnując tylko w czasie puszczenia lodów niektóre roboty faszynowe z oskałowaniem, około wału ochronnego przed mostem.

Poniżej mostu, zimujące statki spławne i kąpiele pływające, jak to już w swoim czasie donieśliśmy, doznały cząstkowego uszkodzenia.

Obecnie, kiedy już powtórnie lody odpłynęły i kiedy woda wróciła do zwyczajnego koryta, niektóre gą-

łary kąpielowe, przedstawiają się widocznie ze swemi uszkodzeniami; inne zaś wparte na brzeg parku Aleksandrowskiego, obecnie osuszone, oczekiwać muszą przyboru Wisły, aby mogły być cofnięte na wodę.

Są to zwykłe kłopoty dla przedsiębierców kąpieli wiślanych, którzy doznając po każdej zimie niemałych wydatków, rozmyślają niekiedy, czyliby niekorzystniej było, zaniechać tych bezowocnych zatrudnień; mimo to pomnąc na owe pogodne i gorące lata, w których zyski znaczniejsze wracają straty, słusznie decydują się na nowe wkłady dla urządzenia kąpieli letnich, które ważną dogodność dla potrzeb publiczności stanowią.

Czyniąc wzmiankę o potrzebach publiczności, wypada wspomnieć o urządzającem się zródle wodociągowem przy ulicy Targowej na Pradze, jestto bardzo pożądana dogodność dla środka Pragi, która od jutra będzie zaopatrzona w wodę wiślaną.

Podobnej dogodności oczekuje jeszcze okolica nadwiślaną Pragi przy wodociągu, nieobfitując bowiem dostatecznie w studnie, dobrą wodę, żywi się ona czerpaniem z brzegów Wisły, do których przez całą zimę, a nawet do tej pory niema żadnego przystępu. Studnia więc na podobieństwo tej, która stoi ną placu targowym a przynajmniej urządzenie kranu dostarczającego wody wiślanej choćby tylko w pewnych godzinach rano i przed wieczorem, na placu Mikołajeskim, stałoby się wielkiem udogodnieniem dla blizkich mieszkańców, którym obecnie tylko patrzeć na wodę Wiślaną wolno. Urządzenie podobnego kranu który jak się zdaje ma już założoną podstawę obok wodociągu, niebyłoby kosztowne tembardziej, że maszyna parowa przy wodociągu na Pradze, każdego dnia rano i przed wieczorem, zwykle bywa czynną. Przyspieszenie więc tej dogodności pomiędzy różnemi innemi zapewne jest na planie.

— S — *Targi Warszawskie.* Przedświąteczny ruch widoczny na targach naszych, zgiełku i wrzawy dosyć, popychań jeszcze więcej. Każdemu pilno, spieszy się z kupnem, szuka tego lub owego, a co innego wpada pod oko, co kupić też wypada. Wiele przedmiotów zupełnie nowych wystąpiło na targi, których zwykle nie widzimy, np. doniczki gliniane do pieczenia bab, szynki, kiełbasy i t. p., a wszystko to dziś ma pokup, gdyż święta nadchodzące wymagają tych rozmaitych przyborów. Moglibyśmy tu wiele jeszcze powiedzieć o świętach nadchodzących, lecz czas nagli, trzeba przystąpić już do zwykłego sprawozdania o cenach różnych artykułów najwięcej pokupnych.

Otóż ryb żywych na targach niewiele się znajdowało, a ceniono funt karpia po kop. 20 do 22½, lina po kop. 30.

Ryb śniętych było daleko więcej, a sprzedawano funt szczupaka od kop. 10 do 17, sandacza od kop. 15 do 18, leszcza od kop. 9 do 11, okonia od kop. 10 do 12, suma funt płacono od kop. 18 do 20, sielaw świeżych od 14 do 16.

Jaj jak na obecną porę przedświąteczną nie można powiedzieć iżby dużo było na targu, jednakże sprzedawano je niedrogo, gdyż na sztuki po 1½ kopiejki, na kopy od 80 kopiejek do 90.

Nabiału dosyć dostawiono po niewysokich cenach, gdyż funt masła świeżego niesolonego sprzedawano od kop. 26 do 30, solonego tak zwanego do potraw od kop. 25 do 28.

Kwartę śmietany kupowano po kop. 16 do 24, śmietanki słodkiej od kop. 12 do 14, mleka niezbieranego od kop. 4½ do 5.

Serów dużo przywieziono i rozkupiono je ze skwapliwością, dlatego trzymały się w cenie, Za ser średniej wielkości i suchości płacono od kop. 10 do 18 za baryłkę owczego od kop. 16 do 20, za funt ronikerowskiego od kop. 24 do 30.

Nowalje nieco staniały, ale nie o wiele i tak za pęczek rzodkiewki płącono kop. 5 do 6, za koszyczek sałaty kop. 18.

Zwierzyny mało na sprzedaż wystawiono, jednak i ta niezłym się cieszy pokupem, za sarnę żądali rs. 6 do 7 kop. 50, za zająca rs. 1, za parę jarząbków kop. 50, za parę kwiczołów od kop. 17 do 20.

Drobiu dostawiono sporo, lecz w cenie dobrej trzymano się, za indyka dużego tłustego żądano od rs. 2 kop. 20 do rs. 2 kop. 70, za indyczkę tuczoną od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80, za pulardę kop. 50, za kaczkę od kop. 40 do 50.

Kurczęta młode nieduże ceniono parę na rs. 1 kop. 20.

Prosięta kupowano z wielką skwapliwością, płacąc za sztukę od rs. 1 do rs. 1 kop. 50.

Na plac Krasińskich liczni dostawcy z drzewem zgromadzili się w dniu wczorajszym od rana, ceny jednak podawali dosyć wysokie, jak na obecną porę wiosenną. Za furę gałęzi żądano od rs. 1 kop. 80 do rs. 2, za kloc spory rs. 4 kop. 20, za furę szczap brzozowych od rs. 3 do rs. 3 kop. 60.

Na Pradze. Na plac koński liczne grono professyjnych handlarzy końmi zgromadziło się w dniu wczorajszym ze swoim towarem, koni więc na targu było dużo, lecz ładną czwórkę maścistą trudno było z tej mnogości koni wybrać. Kupujących przybyło niewielu, jednak kilka tranzakcji po cenach lepszych uskuteczniło się. Za konie powozowe bez wad lat 5 do 7 płacono od rs. 130 do 180, a nawet i więcej, gdyż kilka koni zakupiono po rs. 260 za sztukę. Koniki włościańskie znalazły wczoraj dobry odbyt po niewysokich cenach, gdyż płacono za sztukę od rs. 28 do 40.

Na targ wołowy dostawiono rogacizny mało, gdyż ogólna cyfra niedosięgła 900.

Na wczorajszy targ dostawiono woły tak małe i ochudzone, że z trudnością można było wybrać cośkolwiek, jednakże w braku lepszego towaru, kupcy i taki nabywać musieli. Tym sposobem warszawianie nieszczególne mieć będą mięso na święta.

Przy tak niekorzystnej dostawie, ceny się poprawiły i jakby umyślnie za lichy towar kazano sobie drogo płacić. Za wołu np. średniej wielkości żądano od 24 do 33 dukatów, za małego chudziaka od 18 dukatów do 22½.

Cieląt sporą ilość przywieziono na targ, jednak ceny dawniejsze trzymają się, za małe od rs: 3 kop. 50 do rs: 4 kop. 50, za większe i tłuściejsze od rs. 5 do rs: 7 kop. 50.

Na targ wieprzowy liczni dostawcy poprzybywali z towarem. Większe partje zakupywali handlarze pruscy na transport, nasi rzeźnicy kupowali wczoraj w sztukach pojedyńczych. O targu wieprzowym możemy powiedzieć tożsamo co wyżej powiedzieliśmy o targu wołowym, że dużych wypasionych sztuk nie widzieliśmy. Za wieprza średniej wielkości płacono od rs: 14 do 17, za większego od rs: 21 do 24, wzglę-

dnie jednak do wielkości ceny powyższe o wiele są droższe od dawniejszych.

Za prosiaka odchowanego żądano od rs: 5 do rs: 7 kop. 50.

— Z powodu rozpocząć się mającej kwesty Wielkanocnej po domach, na szpitale i inne zakłady dobroczynne wszelkich wyznań, członkowie zakładów i instytucji dobroczynnych, zaproszeni zostali na posiedzenia odbyć się mające w sali posłuchań Magistratu z cyrkułów 1 i 2, 3 i 11, i 4, 5 i 6 w niedzielę kwietnią o godz. 1-ej z południa, a z cyrkułów 7 i 8, 9, 10 i 12 w poniedziałek, to jest w dniu następnym o godz. 8-ej wieczorem. Gdyby jednak, niektórzy z obywateli m. Warszawy imiennie niezaproszonych, zechcieli przyjąć udział w zbieraniu kwesty jako dziele dobroczynnem, to Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej zawiadujący kwestą, niżej podpisani, najuprzejmiej zapraszają ich, o przybycie na wzmiankowane posiedzenie, w dniach, godzinach i z wymienionych respective cyrkułów. — Warszawa d. 27 marca (8 kwietnia) 1870 r. — Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej zawiadujący kwestą, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*, Stanisław hr. *Ostrowski*.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. — Doroczne widowisko teatralne na korzyść szpitali i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie dane będzie w Wielkim Teatrze w Wielką Środę, 1/13 kwietnia r. b., jako w dniu przez Dyrekcję Teatrów oznaczonym. Widowisko to składać się będzie z doboru sztuk, przy udziale pierwszorzędnych artystów wykonać się mających. Cena miejsc pozostaje zwyczajna, bez żadnego podwyższenia, aby ułatwić wszystkim przyjęcie udziału w dziele dobroczynnem, nie tamując nikomu składania, w miarę możności każdego, ofiary naddatków, które z wielką wdzięcznością przyjmowane będą. Sprzedaż biletów do lóż, krzeseł i innych miejsc numerowanych, odbywać się będzie w niedzielę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 3-ej do 6-tej po południu w domu Nr. 3 nowy, przy ulicy Mazowieckiej w mieszkaniu Stanisława Hrabiego Ostrowskiego, Członka Rady Głównej, jako uproszonego do współdziałania w jej imieniu przy urządzeniu widowiska, o którem mowa. Bilety do miejsc nienumerowanych będą w poniedziałek i we wtorek do nabycia w godzinach biurowych w Kancellarji Rady Głównej Opiekuńczej, mieszczącej się w pałacu Brühlowskim na 2-em piętrze głównego gmachu. Wszystkie zaś bilety pozostałe, jako w wspomnionych dniach niesprzedane, rozprzedawane będą w dniu widowiska to jest we środę w kassach teatralnych od godziny 9½ z rana, aż do chwili rozpoczęcia widowiska. Program przedstawienia przez afisze dzienne ogłoszonym zostanie. O czem podając do wiadomości powszechnej, Rada Główna Opiekuńcza ma nadzieję, że publiczność tutejsza, znana zawsze z uczuć dobroczynnych, łącząc wspomnienie jednego z dni wielkotygodniowych, poświęconych uczczeniu wielkości Bożego miłosierdzia, z celem pomnożenia szczupłych dochodów na korzyść ubogich i cierpiących, na widowisko, dla ich ulgi poświęcone, licznie zebrać się raczy. Prezes, Jenerał - Lejtnant Senator *Rożnow*. Szef Biura *J. Wojewódzki*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, —ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na dochód ubogich, pod opieką tutejszej instytucji zostających, w dniu 29 marca (10 kwietnia) r. b., w niedzielę, o god. 5-tej po południu, w sali teatrzyku Dobroczynności, pan Aleksander Skrobański, magister nauk historyczno-filologicznych mieć będzie odczyt: „Henryk Pestalozzy, jego życie i prace na polu wychowania“. Cena wejścia od osoby kop. 30, uczniowie naukowych zakładów publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można w kancellarji Towarzystwa od god. 10 zrana do 5 wieczorem.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na dochód ubogich pod opieką tutejszej instytucji zostających, w dniu 30 marca (11 kwietnia) r. b., w poniedziałek, o god. 6tej wieczorem, w teatrzyku Dobroczynności pan Erazm Lismer, magister nauk przyrodzonych, będzie miał odczyt, ostatni z chemii, „O paleniu się ciał,“ poparty doświadczeniami. Cena biletu wejścia od osoby kop. 30. Uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można w kancellarji Towarzystwa od god. 11-tej do 6 tej wieczorem.

— Dziś o godz. 12ej w południe w sali posiedzeń Banku Polskiego, odczytanem zostało sprawozdanie z operacii likwidacyjnej w Królestwie Polskiem.

— Kassa Ekonomiczna m. Warszawy upoważnioną została do przyjmowania opłat, od wynajęcia miejsc na karuzele, stragany i t. d. na placu Ujazdowskim, na Święta Wielkonocne.

— Na prawej stronie Wisły wybudowaną zostanie przystań, w której podczas pory zimowej, most znajdujący się pod Włocławkiem będzie mógł znaleść bezpieczne schronienie przeciwko nawałnicom i krze.

— Na wzór dozoru cmentarza powązkowskiego, dozor bożniczy warszawski powziął zamiar ustanowienia oddzielnego komitetu, do zajmowania się sprawą cmentarza izraelskiego. Pomiędzy innemi projektami słyszeliśmy o przeprowadzeniu bliższej drogi na cmentarz, przez wał miejski, wprost ulicy Gęsiej.

— Ochrona dla chłopców izraelitów, otworzoną zostanie wpoczątkach maja r. b. przy ulicy Dzikiej gdzie kuchnia tania.

— W ogródku przy ulicy Bednarskiej, mur od ulicy pochylił się, i groził upadkiem na altany, i t. d; obecnie więc przystąpiono do restauracji.

— Ochrona Pragska, obecnie mieszcząca się przy wale idącym do straży ogniowej, przeniesioną zostanie na ulicę Brukową, do domu gdzie dawniej była apteka.

— Na wielu ulicach warszawskich reparują bruk, do czego obecna pora zdaje się najstosowniejszą, reparacje bowiem na jesień przedsiębrane, nie są zwykle trwałe.

— Dotychczas w zakładzie nauk sztuk i rękodzieł p. Wandy Szmidt zapisało się uczennic na odczyty fizyki 97, na chemję 64, na mineralogję 51 a na geografję 57. Ostatnie odczyty przed świętami odbędą się dziś i jutro, po świętach zaś rozpoczną w pierwszą sobotę.

— Z powodu nagłej słabości pana Armanda Sinval lektora uniwersytetu krakowskiego, zapowiedziana przez niego prelekcja o „Alfredzie de Musset“, w dniu wczorajszym miejsca mieć nie mogła. O dniu odbycia jej, nastąpi oddzielne ogłoszenie w pismach publicznych.

— Towarzystwo dramatyczne, zostające pod dyrekcją p. J. Okońskiego, wybiera się obecnie z Nowo-Radomska do Częstochowy. P. Okoński pragnie, według nadesłanego nam listu, wzmocnić siły swojej truppy i zaprasza obojej płci aspirantów do zawodu scenicznego, dla porozumienia się do Częstochowy. Dochód z ostatniego widowiska w Nowo-Radomsku

odbyć się mającego w d. 10-tym b. m. p. Okoński przeznacza na korzyść tamecznego szpitala Ś-go Aleksandra.

= W osadzie fabrycznej: Łyszkowice założoną została nowa apteka przez p. Leopolda Wąsowskiego. na urzędowe otwarcie tego sanitarnego przybytku, wyjechali dziś z Warszawy pp. Sajkiewicz pomocnik inspektora Urzędu lekarskiego i p. Jan Mrozowski assessor farmacji.

= W d. 12-tym kwietnia 1797 roku, zmarł Piotr *Blank*, bankier warszawski, którego pałac dotąd imię jego nosi. Żył lat 56, a przez lat 30 prowadził interessy bankierskie, z niemałą dla krajowego i zagranicznego handlu korzyścią.

= Nakładem Biblioteki: „Mrówki," wyszły dotychczas następujące książki: „Kanarki," powieść W. Skiby; „Wojak Janosz," poemat Petöfiego; „Pieśni" J. Kochanowskiego; „Praca dzieci po rękodzielniach," L. Wołowskiego; „Sroczka" obrazek A. Pługa; „Ostap Bondarczuk" powieść J. I. K. i „Fragment powieści" L. Sowińskiego. Książki te są już do nabycia w pierwszorzędnych tutejszych księgarniach.

= Z 508 lekarzy kaukazkich, jak donosi „Klinika," zmarło 15-stu. W liczbie zmarłych, wymieniono trzech: Anzelma Krajskiego, Józefa Czerwińskiego i Adolfa Samojłowicza.

= Ma podobno nastąpić i bardzo właściwie, sprawdzenie, czy ci z handlujących, którzy na znakach swych używają medali otrzymanych na wystawach, mają do nich prawo.

= Gazowe latarnie winny się obecnie zapalać o godzinie 7½ wieczorem, a gasić o 4éj rano.

= Uliczni kominisionerowie, o których już tylokrotnie pisaliśmy, będą nosić czapki czarne z numerem i napisem „Posłaniec" tudzież czarne pasy z numerem. Posłańcy stać będą po hotelach, na rogach głównych ulic, placach, na stacjach drogi żelaznej i w miejscach gdzie się zbiera dużo ludzi. Zaopatrzeni będą w książeczki sznurowe, z których wyrywać będą marki, służyć mające za kwit na odebraną posyłkę.

= Przypominamy, że jutro w Salach Redutowych odbędzie się odczyt p. Chęcińskiego p. t. „Aktor." Spodziewać się należy, że zajmujący ten odczyt tak różny treścią od tych, jakie dotychczas miewały tu miejsce, licznych sprowadzi słuchaczów do Sal Redutowych.

= W korespondencji do „Gazety Polskiej," znajdujemy opis kradzieży w Kielcach popełnionej. Włościanin przybył do miasta wozem zaprzężonym we dwa konie, aby wykupić syna od wojska za rs. 400. Usłużny jakiś na pozór człeczyna poprowadził włościanina przed dom i przyrzekł popilnować koni, radząc mu wypytać się o stajnią. Włościanin dał się otumanić, wszedł do domu, a gdy z niego wyszedł, ani łotra, ani koni, ani wozu nie znalazł, a co najgorsza, że i 400 rubli znajdujące się w worku z obrokiem, licho wzięło.

= Dziś o god. 5-tej po południu odbędzie się posiedzenie oddziału Tanich Kuchen.

= W poniedziałek odbędzie się w Ressursie Obywatelskiej narada co do udzielenia lokalu na wystawę fantów do loterji Izraelskiej.

= Celem zatwierdzenia rachunków i wybrania nowych Członków Zarządu, w miejsce osób, które przez czas zakreślony ustawą obowiązki swoje spełniały, jutro o god. 3 po południu, w domu pod Nrem 1066k, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się ogólne zebranie Spółki Zjednoczonych stolarzy, pod przewodnictwem delegowanego asessora, Ławnika Magistratu p. Dziubińskiego.

= Dnia 4 b. m. odbyło się w Paryżu żałobne nabożeństwo w bóżnicy głównej przy ulicy Notre Dame de Nazareth, poświęcone pamięci zmarłego w Warszawie rabina Mojżesza Bacra Mejzelsa.

= Żegluga na Wiśle od kilku już dni została otwartą i statki holownicze kursują już w dół rzeki.

= Panna Romana Popiel artystka dramatyczna, przybyła ze Lwowa.

= Wczoraj opuścił prassę zeszyt czwarty, za kwiecień „Bibljoteki Warszawskiej". Zeszyt ten zdobi studjum A. Tyszyńskiego, p. t. „Dwie Świtezianki" czyli rzut oka na ostatni okres poezji polskiej.

= Przypominamy o odbyć się mającym dziś w sali Obywatelskiej Resursy, koncercie p. Adama Hermana. Początek koncertu o godzinie 8mej wieczorem. Na fortepjanie towarzyszyć będzie koncertantowi pan A. Ostrowski, członek orkiestry Wielkiego teatru.

= W czasopiśmie niemieckiem dla dróg żelaznych, p. t. „Organ", w zeszycie 2gim, za r. b., znajduje się opis kuchni przenośnej dla wojsk, kolejami przewożonych, zbudowanej przez p. *Bassona*, b. głównego mechanika przy drodze żel: Warsz:-Wied:. Opis i rysunki podał p. W. Semmelroth, konstruktor maszyn tejże drogi.

= Zaprowadzeniem nowego rozkładu jazdy drogą żelazną Warsz.-Wied. i Bydgowską, zarząd tychże dróg o wiele udogodnił kommunikację z Warszawą. Zwracamy tu głównie uwagę na pociągi osobowo-towarowe, któremi wyjechawszy z Piotrkowa lub Kutna o godz. 5 z rana, po przybyciu na godz. 10-tą przed południem do Warszawy, można po załatwieniu interesów wyjechać z powrotem tegoż dnia o godz. 6-ej po południu i wrócić do Piotrkowa lub Kutna około godz. 11-ej w nocy. Dodajemy nadto, że wychodzące codziennie z Warszawy o godz. 7 m. 16 z rana, pociągi do stacji Granica, Sosnowic i Aleksandrowa, są w związku z pociągami kursującemi wprost do Wiednia Wrocławia i Gdańska; pociągi zaś wysyłane ztąd o godz. 11 m. 20 przed południem i godz. 2 m. 19 po południu kursują wyłącznie: pierwszy drogą Warsz.-Wied. do Sosnowic, drugi, drogą Bydg. do Aleksandrowa, a ztąd wprost do Berlina. Powrotnie rzeczone pociągi przybywają do Warszawy: o godz. 2 m. 18 po południu z Berlina i Aleksandrowa; o godz. 5 m. 14 po południu z Wrocławia i Sosnowic i o godz: 8 m. 48 wieczorem z Gdańska, Wrocławia i Wiednia. Podajemy tę szczegółową wiadomość w przekonaniu, że ona posłużyć może wielce osobom do bliższego obeznania się z nowo zaprowadzonym porządkiem biegu pociągów na wspomnionych kolejach. Dodajemy również, że jak z pewnego źrodła słyszeliśmy, pociągi spacerowe do Skierniewic i stacji pośrednich, już w d. 1 maja bieg swój rozpoczną.

= Donosiliśmy już o braku stempla na kop. 30, obecnie okazał się brak stempla wpisowego po kop. 25.

= Pan J. Pik optyk, sprowadził obecnie minjaturowe muzea zoologiczne. Są to zwierzęta ssące, wyrobiane z massy papierowej i odpowiednio kolorowane. Muzea te posługiwać mogą bardzo korzystnie przy wykładzie zoologji.

= W dniu wczorajszym o godzinie 8ej wieczorem, na czatowniach straży ogniowych ukazały się dwie la-

tarki czerwone, zwiastujące ogień na Pradze. Jedna tylko część mieszcząca się w gmachu ratuszowym, pośpieszyła aż do miejsca wypadku, inne zaś zatrzymały się przy Zjeździe warszawskim. Na szczęście jednak ogień w samym zaczątku ugaszonym wkrótce został przez straż pragską, niezrządziwszy wielkich strat. W czasie gaszenia tego pożaru, straż dostrzegła dym wydobywający się z pod dachu oficyny należącej do tegoż domu; a pospieszywszy na ratunek, wyrąbała część dachu na tejże oficynie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od Zygmutka, Kazia i Stasia B., rs. 2, na wpis dla ucznia J. B.

---

† W dniu 8 kwietnia r. b., po ciężkiej chorobie, zakończył życie ś. p. Juljan **Dąbrowski**, Uczeń klassy II giej, Gimnazjum II-go, w wieku lat 12. Stroskani wujostwo i brat zmarłego zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 kwietnia, to jest w niedzielę, o godzinie 4-tej po południu z kaplicy kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. —2788—

† W dniu 31 marca r. b., w majętności Stręków, w powiecie ostrowskim, gubernji łomżyńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 31, ś. p. Malwina z Stankiewiczów **Nieczykowska**, po 13-letniem pożyciu z mężem, osierociwszy czworo drobnych dziatek. Za życia swego powszechnie znaną była jako najlepsza żona, matka, sąsiadka, pełna cnót i współczucia dla biednych nieszczęśliwych, którym chętnie rękę pomocy podawała. Że słowa te nie są czczą tylko pośmiertną formułką, dowodzi tak licznie zebrany kondukt nietylko z sąsiednich, lecz i z odległych miejscowości zacnych obywateli, którzy pomnąc gościnną uprzejmość w domu ś. p. Malwiny pośpieszyli oddać ostatnią posługę jej szanownym zwłokom, a wielka liczba włościan i różnej klassy biednych ludzi, postępujących ze łzami w oczach, z modlitwą w sercu za karawanem, świadczyły wymownie, że ona była prawdziwą ich opiekunką i dobrodziejką; całą pociechą dzisiaj ich nadzieja w Bogu, że dusza jej za swe cnoty i dobroć, otrzyma nagrodę w chwale wiekuistej. Pokój jej cieniom! — *P. S.*

=2770—

— Departament telegrafów podaje w *Gońcu Urzędowym* do wiadomości powszechnej, że na stacjach telegraficznych w miastach: Pilicy i Pińczowie (w gubernji kieleckiej), Przasnyszu (w gub. płockiej), Rawie (w gub. petrokowskiej) i Staszowie (w gub. radomskiej), otwarte zostało przyjmowanie depesz korrespondencji zagranicznej. (D. W.)

— *Gołos* pisze z Samary, że w ciągnieniu 2-ej pożyczki premjowej, odbytem 2 marca, 200,000 rs. wygrał kierujący tameczną izbą dóbr rządowych, pan Ałabin. (D. W.)

— Gazety łotyszskie donoszą, że niejaki pan Uhlmann przygotowywa do druku „Słownik łotyszski" i pierwsze arkusze już oddał pod prassę. W Rydze zaś jesienią zacznie wychodzić czwarta łotyska gazeta, pot tytułem: „Przyjaciel Łotyszów."

— W gazecie „Gołos" znajdujemy, że w przeszłym 1869 roku ilość koni z Rossji zagranicę wyprowadzonych doszła do 19,875 sztuk, to jest więcej niż w roku 1868 o 8,450 sztuk. Licząc sztukę tylko po 100 rubli, otrzymamy cyfrę, 1,987,500.

— Według gazety „Działalność" Nr 63, w dniu 2 b. m. po raz pierwszy widziano w Petersburgu *chodzący afisz*. Był to roznosiciel cyrku Renza oblepiony od stóp do głów anonsami o *braciach Sjamskich* i biegający po ulicach. Okazuje się, że owo dziwne zjawisko natury istniejące lat 50 zaczyna powszednieć skoro taki sposób afiszowania został obmyślonym.

— Gazeta „Sowremiennyja izwiestia" donosi, że w ministerium wojennem przygotowywa się bardzo ważna reforma tycząca się podlegania osób stanu wojskowego tak wojennym, jak i cywilnym prawom. Zamierza się zastosować do nich takie prawidło, że nie znajdujący się w szeregach, ani też w zarządach wojskowych, powinni się sądzić ogólnem prawem cywilnem.

⨯ Jakaś panna de Biningen w Bazylei w 25 roku życia zrobiła następujący testament: 17,000 franków przeznacza dla biednych mularzy, 5,000 p. M. G. w Bazylei, 40,000 miastom Neu-Breisach i Lauterbourg w Alzacji, a 500,000 franków niejakiemu Luigi Franzoja, ex-oficerowi garibaldowskiemu, zaś gdyby ten nie żył już, i nie pozostawił żony ani dzieci, całe pół miljona franków przechodzi na Garibaldego.

⨯ Wczoraj wystąpił w Krakowie po raz pierwszy p. Ortyński, w komedji jednoaktowej H. Margera: „Przysięga Horacego", w roli Horacego Gerardą.

⨯ W maju r. z. umarł w kąpielach Elster pod Lipskiem, Leon-Alexander Aksenfeld, niegdyś jarmarczny mekler w Brodach, osiadły następnie w Dessau i zostawił około 50,000 talarów majątku. Sąd lipski wzywa spadkobierców zmarłego, aby się zgłosili z prawami swemi.

⨯ Wkrótce mają wyjść z druku nakładem J. K. Żupańskiego w Poznaniu, poezje Władysława Bełzy.

⨯ W Meksyku odkryto górę srebrną, to jest całą z rudy srebrnej. Wysoka jest na 1000 stóp, tyleż szeroka, a 3600 długa. Z dokonanej na tej rudzie próby pokazało się, że jeden jej tonn wart jest 2000 dollarów. Do eksploatacji utworzyła się natychmiast kompanja, żeby coprędzej owę górę, mogącą mieć rudy 1,800,000 tonnów, a więc wartującą 3,600,000,000 dollarów (około 5,400,000,000 rubli), przerobić na pieniądze— naturalnie jeśli w całej swej kubiczności góra owa jest z tego samego gatunku rudy srebrnej. A nuż tyle jest jeszcze pod powierzchnią ile na powierzchni!

⨯ W Krakowie niezadługo ma wystąpić śpiewaczka, pani Aleksandra Sądowska, niedawno z Ameryki do Lwowa przybyła.

⨯ W szpitalu obłąkanych w Ybbs w Austrji w półpoście wyprawiono zabawę tańcującą dla wszystkich przytomniejszych pacjentów. Zabawę uświetniła suta kolacja, a kolację dwa oryginalne toasty za zdrowie dyrektora szpitala i za zdrowie wszystkich kobiet na świecie. Toast ten spełnili z zapałem zarówno lekarze jak i pacjenci.

⨯ W Rakowie na dochód p. Bendowej, przedstawiono jednę z najlepszych komedji E. Scribego p. n. „Szklanka wody". Było to ostatnie przedstawienie przed wyjazdem artystów sceny krakowskiej do Tarnowa.

Poznań 6 kwietnia. – Zjawisko w okolicach naszych stosunkowo rzadkie, przepyszna zorza północna, ukazała się wczoraj wieczorem około 9-ej godziny na północnem niebie, zająwszy znaczną jego przestrzeń.

Ulice naszego miasta przepełnione były podczas tego ciekawymi, którzy już to poznali że to zorza, już to byli zdania, że to łuna od pożaru wielkiego bijąca. Że przytem nie obyło się bez rozmaitych proroctw i przepowiedni, łatwo wyobrazić sobie można.

⨯ We Francji i Nawarze istnieje 38 tysięcy gratisowych lokalów na noclegi dla opojów i nocnych włóczęgów.

⨯ Na wniosek księcia biskupa wrocławskiego, król pruski zatwierdził ustanowienie parafji katolickiej w Demmin w Pomeranji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powszechne głosowanie miało dla historji drugiego cesarstwa tak wielkie znaczenie, że nie można się dziwić jeśli w całej **Francji** oczekują powtórnie tego ważnego wypadku z zajęciem odsuwającem na drugi plan wszelkie inne sprawy tak wewnętrznej jak i zagranicznej polityki. Według „Liberté" ważny ten akt, miałby się wkrótce, bo w pierwsze święto wielkiej nocy dokonać; wiadomość telegraem nadesłana, naznacza termin w ośm dni późniejszy. to jest 24 b. m. Ostatnie przypuszczenie, ze względu na potrzebne przygotowania, wydaje nam się prawdopodobniejszem. Głosowanie w senacie mające poprzedzić plebiscyt, nie będzie przyczyną, żadnej zwłoki; a wszystko zatem przemawia, że tak senat jak i kommissja jego mająca przygotować sprawozdanie o consulcie, plebiscyt przyjmą bez wahania.

Stopniowo także wyjaśnia się pozycja przyjęta przez członków gabinetu, w obec kwestji plebiscytu. Na szczególną uwagę zasługuje ta okoliczność, że hr. Daru minister spraw zagranicznych, najkategoryczniej się oświadczył za plebiscytem, i tym sposobem chwiejących się kolegów do których i p. Ollivier z początku należał, na swoją stronę przeciągnął. Wiadomość ta stwierdzona zresztą ze wszystkich stron, może nie być bezzasadną; ale trudno przyjąć powód jakim motywują podobną postawę hr. Daru, który miał jakoby nakłonić się do idei plebiscytu wyłącznie drugiemu cesarstwu właściwej, dla oczyszczenia się z zarzutu orleanizmu. Mimo to więc, że plebiscyt, jest już rzeczą postanowioną, spór o jego praktyczności trwa swoją drogą, a dzienniki nieprzyjazne mu powtarzają zdanie księcia Napoleona wyrzeczone w senacie 1 września r. z. Książę oświadczył w tedy:

„Nie jestem za plebiscytem, który ma tylko pozór czegoś demokratycznego. Ma on niby znaczenie władzy prawodawczej wprost od narodu wychodzącej, a taka władza z małemi wyjątkami bywa ułudną."

Z niemniej natężoną uwagą, śledzi opinja publiczna w **Austrji** tworzenie się nowego gabinetu pod kierunkiem hr. Potockiego. Każde stronnictwo najdokładniej potrafi ocenić trudności tej sprawy, z obecnego położenia rzeczy wypływające. Niemiecko-austrjackie stronnictwo, tak zwanych przyjaciół konstytucji, zgnębione jest upadkiem ministerjum Hasnera, w którem taką ufność położyło, i ze zniechęceniem patrzy na przedświt „sławiańskiej ery." Nawet niemiecko-austrjackie dzienniki, które jak *np.* „Presse" były z zasady przeciwnikami gabinetu Hasnera, niezbyt są uradowane swem zwycięztwem. W takich warunkach, hrabia Potocki, dla oszczędzenia stronnictwa niemiecko-austrjackiego, stanowiącego zawsze znaczny czynnik w austrjackiem życiu państwowem, uznał za najstosowniejsze zjednywać dla swego gabinetu takich ludzi, którzy liczą się wprawdzie do pomienionego stronnictwa, ale w teoretycznych przekonaniach skłaniają się ku pretensjom nieniemieckich krajów. Pomiędzy temi osobistościami p. Rechbauer znany z niedawno postawionego wniosku o utworzeniu Izby na zasadzie przedstawicielstwa krajów, zajmuje wybitne stanowisko. Wszystkie wiadomości z Wiednia zgadzają się też na to, że hr. Potocki przy dobieraniu pomocników do spełnienia powierzonej mu missji, szczególnie zwrócił oczy na znanego przewodnika stronnictwa autonomistów. O postawie jaką przyjmie P. Rechbauer dotychczas nic jeszcze nie słychać. Dawny minister finansów p. Brestl, któremu hr. Potocki robił także propozycje, podług wczorajszej depeszy Wolfa odmówił wejścia do gabinetu Potockiego.

W **angielskiej** Izbie gmin, ciągną się dalej rozprawy nad bilem rolnym. P. Dizraeli zaproponował poprawkę, znoszącą najważniejszy artykuł projektu Gladson'a, który przyznawał wynagrodzenie dzierżawcom, w razie, gdyby ci nie mając kontraktów autentycznych usunięci byli z dzierżawy, nie używszy ulepszeń przez siebie wprowadzonych.

PP. Lowe i Gladstone, słusznie utrzymywali, że jeśli ta sprawiedliwa kompensata nie otrzyma sankcji prawa, dzierżawcy będą i nadal w obronie swoich interessów uciekać się do gwałtów i nie cofną się nawet przed zabójstwem, jak się to już od lat kilku wydarza. Izba odrzuciła 296 głosami przeciw 220 poprawkę p. Disraeli.

Rząd **hiszpański** donosi w urzędowym dzienniku madryckim, że był zmuszony ogłosić prowincję Barcelony w stanie oblężenia. Bliższych wiadomości brak, z powodu uszkodzonych komunikacji telegraficznych.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 8 Kwietnia godz. 11 m. 45 w nocy.

Wiedeń.—Posiedzenia sejmu odroczone. Hr. Potocki ciągle zajęty utworzeniem gabinetu.

Paryż. — Pogłoska o chorobie cesarza nie sprawdza się. Cesarz odbywa dziś przegląd wojsk. Formuła plebiscytu i cesarskiej proklamacji, już jest pod prassą.

BAŃKI MYDLANE.

Alfons Karr, rozchorowawszy się po szkaradnym obiedzie podanym sobie w restauracji, postawił prokuratorowi królewskiemu następującą kwestję: „Dlaczego restauratowi wolno jest mnie truć bezkarnie, a gdybym ja kiedy otruł restauratora, toby mnie skazano na gilotynę?"

Jako środek podwyższenia funduszów skarbowych, Swift proponował ministrowi skarbu, ustanowienie podatku, któryby kobiety dobrowolnie i same wedle uznania swego, od wdzięków swoich wnosiły. Zapewniał, że podatek ten wysokieby cyfry przedstawiał i bardzoby regularnie był wnoszony.

Stara kobiecina wiejska otrzymawszy list od jednego ze swych synów po świecie rozpierzchłych, udała się do organisty miejscowego z prośbą o przeczytanie. Organista, sam niebardzo *czytelny*, wystękiwał jak mógł syllabę po syllabie. „Oho, — zawołała staru-

szka,— już widzę, że to list od Franka; on od urodzenia zawsze się jąkał!“

Rzekł ktoś do koncepcisty: „Powiedz nam co dobrego.“ „Ostrygi i szampańskie,“ odrzekł zagadniony.

Robert spotkał Bertranda w nowym kapeluszu, „Co też kosztuje ten kapelusz?“ — „Nie wiem mój bracie, bo wówczas gdy go kupiłem, nie było kupca w sklepie.“

Redaktor W. *Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 27-go Marca (8 Kwietnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	sr.	
Półimperjały Ros — k. — rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 80				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	88	83
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	49	94	16
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	49	94	16
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem z r. 1864.	152	50	—	—
„ „ „ z r. 1866.	151	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73		72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres ol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	108	50	108	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 17 7/9
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 42 2/9.
Od Listów Zast. nowych kop. 147 2/9
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. 120 k. 37 1/2
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 28 rs. — k. —.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 99 k. — rs. 98 k. 70
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 45 rs — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 8 Kwietnia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 22½ do rs. 6 kop. 60; żyta od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. —; jęczmienia 4 ro i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs. 2 kop. 35 do rs. 2 kop 40. Kartofli od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 90.
Okowity płacono dnia 8 Kwietnia za wiadro od rs. 3 kop. 80⅔ do rs. 3 kop. 83¾; za garniec od rs. 1 kop. 24 do rs. 1 kop. 25.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI

— **Kłosów** Nr 249 wyszedł z druku i zawiera: Uskoki, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża (c. d.)— Wybrzeże morza Białego, przez Janka Płakań. Kradzione przypowieść szlachecka, przez Wł. Syrokomlę. Listy J. I. Kraszewskiego (Luty, dokończenie). Kronika paryzka (Luty, dokończenie). Przebudzona, wiersz przez El—y. Muzyka przez Wł. Wiślickiego. Kilka drobnych szczegółów życia Fryderyka Chopina. Rzym, przez Franciszka Wey (c. d.) Teatr, przez F. H. L. Marja Ludwika Gonzaga, przez R. Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha (c. d.) Wiadomości z pola literatury i sztuki. Mody paryzkie wiosenne. Przegląd polityczny. Ryciny: Królowa Marja Ludwika. Rzym: Łuk tryumfalny Septyma Sewera. Kradzione. Rzym. Swiątynia Antonina i Faustyny. Mody paryzkie wiosenne.

Nakładem Księgarni **Aleksandra Szleifsteina,** Krakowskie-Przedmieście, Nr 402, wprost kościoła Ś go Krzyża, opuściły prassę następujące dzieła:

Ciężka próba, komedja w 1-ym akcie, z fran. przez Juljana Miłkowskiego, kop. 15.
Gra geograficzna, składająca 17 państw i 68 kart numerowanych kop. 50.
Leja E. Posiew cnoty, dla dorastających dziatek kop. 30.
Łuczkiewicz, O hemorojdach na użytek publiczności nielekarskiej kop. 60.
O chlebie i wodzie, komedja w jednym akcie z niem. przez Jul. Miłkowskiego kop. 15.
Prawidła wymawiania francuzkiego, ułożył Fl. S. kop. 10.
Rogalski L. Dzieje Polski, z ceny rs. 1,50 na kop. 50.
Szleiden, 3 Publiczne prelekcje. I. O starożytności rodu ludzkiego; II. O pochodzeniu gatunków; III O stanowisku człowieka w naturze p. T. S. kop. 30.
Ks. Segur, Wolno-Mularze p. Wł. Mił. kop. 30.
1560 wiadomości z Techniki, przemysłu, rzemiosł, rolnictwa i gospodarstwa domowego. Poradnik praktyczny, wydany staraniem prezesa berlińskiego Stowarzyszenia rzemieślników, wydanie 2gie rs. 2.
Wykład Składu apostolskiego i nauki o Sakramentach k. 7½.
Zieliński W. Przewodnik rozmów francuzkich, wydanie 2-gie powiększone prawidłami wymawiania francuzkiego, w oprawie rs. 1.
Rogojski I. B. Poradnik życia gospodarnego na rok 1870, zawiera 70 artykułów rolniczych, arytmetycznych, prawnych, administracyjnych, gospodarskich, i t. d. i t. d. kop. 50.

Osobom na prowincji wysyła się franco.

(1—1)—2665—

NOWOŚCI POLSKIE

do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

E. Wende i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 412*a*.

Batbie: Nowy wykład Ekonomji politycznej, z francuzkiego, przez Starożyńskiego. 2 tomy, Rs. 3.
Bibljoteka processów kryminalnych. Tomik III. Otrucie Pani Lafarge. Kop. 20.
Caracciolo: Tajemnice Klasztoru Neapolitańskiego. Rs. 1.
Dumas: Kameljowa Dama. Kop. 50.
Jaroszyński: Zasady płodozmianu. Kop. 75.
Knapiński: O składzie Apostolskim. Kop. 60.
Lisicki: Kometa, powieść. Rs. 1 Kop. 50.
Listy z czasów Jana IIIgo i Augusta IIgo. Rs. 1 Kop. 50.
Marchal: Kobieta jaką być powinna, przełożył J. Dębiński. Kop. 80.
Ośm spraw kryminalnych z czasów rewolucji francuzkiej. Kop. 30.
Petöfi: Wojak Janosz, przełożył Wł. Sabowski. Kop. 45.
Rogalski: Świat duchów. Serja I, II i III, każda po Rs. 1.
Rosenberg-Lipiński: Wykład teorji uprawy ziemi. Rs. 1 Kop. 20.
Schlipfa: Nauka gospodarstwa wiejskiego, przełożył Leśniewski. Rs. 1 Kop. 20.
Skiba: Kanarki, ustęp z kroniki parafialnej. Kop. 45.
Śty Stanisław i Bolesław śmiały, antyteza dziejowa. Kop. 75.
Umrzeć z miłości, komedja Bergena. **Fips**, krawiec damski, komedja Kotzebuego, przekład J. Retingera. Kop. 50.
Verne: Podróż na około księżyca. Kop. 75
Wiedza, zeszyt 9ty. O wartości pożywczej pokarmów Liebiga. Kop. 20.
Wielki i Święty Tydzień, według obrządku Świętego Rzymsko-Katolickiego Kościoła. Rs. 1.

(1—1) —2685—

W odpowiedzi na liczne zapytywania z prowincji względem prenumeraty na wychodzące w Lipsku

Musikalische Gartenlaube,

najtańsze pismo muzyczne jakie dotąd istnieje, mam honor podać do wiadomości, że pismo to z powodu nadzwyczaj trafnego wyboru kompozycji i starannej redakcji, nadspodziewanie sympatycznego doznaje przyjęcia, i liczba prenumeratorów z dnia na dzień wzrasta.

Wychodzi ono w numerach tygodniowych, każdy numer obejmuje dwa szczelnie zadrukowane arkusze nut, doborowych kompozycji na fortepjan na dwie i cztery ręce, jak niemniej i do śpiewu.

Prenumeratę wnosić można rocznie lub półrocznie. **Cena roczna Rs. 2 Kop. 70**; z przesyłką na prowincję, każdy numer osobno w opasce) **Rs. 4 Kop. 70.**

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia moja.

Ferdynand Hösick,
Księgarz przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego.

(4—6) —1418—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na **skład główny** w przekładzie powieść hiszpańską p. **Fernana Caballero,** p. t.:

KLEMENCJA,

i takowe sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji, po cenie Rs. 1 Kop. 35.

(1—2) —2651—

SZKICE KLINA,

Część pierwsza.

po cenie rs. 1, zawierająca razem **siedm** zeszytów jest do sprzedania w księgarni **M, Glücksberga**. Zeszyt pojedyńczy kop. 20.

(3—3) — 2295 —

DONIESIENIA.

Im Familien-Pensionat in Leipzig,

finden junge Mädchen. welche den Unterricht einer Lehranstalt oder Privatunterricht geniessen sollen, liebevolle Pflege und Erziehung. **Conversation** in modernen Sprachen und Nachhülfe bei Schularbeiten. Empfehlungen geben die Eltern der Zöglinge nebst anderen ausgezeichneten Personen. Franco Anfragen erbittet **S. Drugulin, Leipzig** Dörrie Instrasse b

(11—0) —9894—(12,907)



Ogrodnik

potrzebny jest do urządzenia Ogrodu w Folwarku Jelonek, 5 wiorst za Wolską Rogatką.— Tamże jest do wydzierżawienia od 1go Maja r. b., na **Letnie Mieszkanie**, **DOM** oddzielny, składający się z 6ciu Pokoi, Kuchni i Piwnicy. (2—3) —2640—

Rolety rewańtuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.

(4—0) — 2506 —

W pracowni **A. Gałeckiej**, ulica Długa Nr 32 (nowy) w bramie na 2-iem piętrze od frontu, przyjmują się do krajania suknie i wszelkie stroje damskie:

	rs.	kop.
Za skrajanie sukni gładkiej	—	50
„ „ strojnej	—	60
„ „ więcej strojnej	—	75
„ „ z peleryną podwójną, spódniczką i kokardami	1	—
„ „ paletotów w rozmaitych fasonach	—	45
„ „ spódniczki nowego fasonu	—	30
„ „ bluzki w rozmaitych fasonach	—	30
„ „ smizetki	—	10
„ „ pelerynki	—	15
„ „ stanika	—	30
„ „ chusteczki z karuczkiem	—	30
„ „ ubrania spacerowego	1	—

Udzielają się lekcie kroju tak ułatwionym sposobem francuzkim, iż każda z osób uczących się, na pierwszej ekcji narysowawszy swoją suknię kraje tak kształtną jak być powinną. (5—6) — 1730 —

Drożdze Wiedeńskie,

SUCHE PRASSOWANE,

z fabryki Mautnera et Sohn w Wiedniu i innych fabryk Austryackich, przychodzą codzień do nowo założonego składu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 60, obok kościoła Stej Anny, gdzie sprzedają się na łuty i funty. Tamże przyjmują się obstalunki z prowincji i cesarstwa za wypełnienie akuratne których ręczy zakład.—**L. Schonfeld**. (16—18)—1131—

Potrzebny jest

MŁYNARZ

z dobremi świadectwami, do młyna parowego o 2 kamieniach, w którym tylko w dzień robota się odbywa. Bliższa wiadomość w Składzie Szkła i Kryształów Ignacego Hordliczki przy ulicy Senatorskiej Nr 477a (nowy 17).
(2—3) — 2663 —

Jest do wydzierżawienia od Sgo Jana 1871 roku,

Garbarnia,

przy ulicy Leszno pod Nrem 727/8, lub też cała **POSSESJA**, do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość pod Nrem 950*a*, ulica Przechodnia, u Właściciela domu.
(3—3) —2607—

Niemka rodem z Saksonji, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca jako

B O N A.

Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1402D, pierwsze piętro na lewo. (3—3) —2605—



W dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 10 ej z rana, sprzedaną zostanie w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 549,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nrem 2396 przy ulicy Nowolipki położona, ogólnej rozległości około łokci kw. 7,840 mająca, składająca się z dwóch Placów: jednego mieszczącego Ogród, rozległości około łokci kw. 3,528 mającego, drugiego rozległości około łokci kw. 4,310 mającego, mieszczącego Dom frontowy, parterowy, drewniany, trzy takież Oficyny, Ogród warzywny, Ogród fruktowy i inne Zabudowania gospodarskie. Wadjum wynosi Rs. 900, a licytacja rozpocznie się od summy Rs. 2,222 Kop. 41, jako $^2/_3$ części zniżonego szacunku.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis Nieruchomości, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nrem 549, oraz u podpisanego sprzedążą dyrygującego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Patron.
(3—3) —2517—(D. W.)

FABRYKA i MAGAZYN

Wyrobów wyłącznie optycznych

oraz

przyrządów i narzędzi okulistycznych

ALEKSANDRA CHWATA

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO.

Ulica Miodowa, Nr 10 (484), wprost Rządu Gubernjalnego

Poleca WW. Doktorom i Prześwietnej Publiczności swój znaczny dobór **Okularów** w najrozmaitszych gatunkach i **Pince-nez** (Nanośników), **Perspektywy teatralne, polowe, polowo-teatralne**, zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **Lornetki**, rozmaitych kształtów, **Optometry, Mikroskopy Fantomy** do ćwiczeń w operacjach ocznych, **Lupy** i inne optyczne lub w medycenie zastosowanie mające przyrządy.—Posiada także znaczny zapas **Okularów** z minerału **miki** wyrobionych, które dla swej **lekkości, niełamliwości i taniości**, przez robotników są używane, szczególniej zaś przez takich, którzy bądź są wystawieni na okaleczenia oczu odłamkami, lub też na mocny ogień.

Przy Magazynie tym, **P. BOISSONNEAU z Paryża** otworzył **główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji**, na Cesarsarstwo i Królestwo. (3—3) — 2518 —

NA ŚWIĘTA!

Właścicielka Magazynu Mód
Gabrjela Delich,

przy ulicy Niecałej, Nr 6, przysposobiła znaczny wybór **Ubrań dziecinnych:** Mundurków i Fartuszków dla panien z pensji, Kapeluszy i Czepków dla osób starszych, podług najświeższych modeli zagranicznych, a to wszystko sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. Tamże potrzebną jest **Panna**, zupełnie uzdatniona do kroju Sukien.
(3—3)—2367—



W pięknej okolicy spacerowej, w bliżkości ogrodu Botanicznego, Belwederu i Łazienek, w Aleach Marszałkowskich pod Nr 7, jest do najęcia każdego czasu na letnie lub na stałe mieszkanie

Dom w obszernym ogrodzie,

składający się z 5ciu ładnych i dużych pokoi, kuchni, góry, piwnicy i drwalni. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy S-to-Krzyzkiej pod Nr 14 na 2-giem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (2—3) — 2690 —

St. Petersburgskie Towarzystwo Rękodzielnicze zagranicznych Płócien, Bielizny gotowej, oraz Nakryć stołowych,

pod firmą

ALBERTA KOHNA;

posiadające Zakłady w Petersburgu, w Moskwie, Tyflisie i w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w 3-cim domu od kolumny Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu, (dom W-go Dobrycza) Nr 455.

Stosownie do naszego w tych dniach zamieszczonego *tymczasowego ogłoszenia*, mamy honor Szanowną Publiczność zawiadomić, żeśmy z dniem dzisiejszym Magazyn nasz i tę tak *tanią Sprzedaż Towarów naszych rozpoczęli.* Przedstawiając poniżej Szanownej Publiczności nasz Cennik, mamy nadzieję, że dobroć wyborowych naszych towarów, *oraz niezwykle niska ich cena*, zjedna nam zaufanie Szanownej Publiczności i pozyska licznych kupujących.

☞ **St- Petersburgskie Towarzystwo Rękodzielnicze zagranicznych towarów, sprzedaje wszystko pod gwarancją.**

C E N N I K:

Płótna lniane w całych i pół sztukach:

Jedna sztuka **płótna** lnianego na 6 pięknych męzkich koszul począwszy od rs. **5**.

Jedna sztuka Rumburgskiego **płótna**, ręcznej roboty, począwszy od rs **12**.

Jedna sztuka Belgijskiego **płótna**, począwszy od rs. **14**.

„ Koronnego **płótna** (lepszego wyrobu), począwszy od rs. **15**.

Jedna sztuka Holenderskiego **płótna**, na 6 koszul męzkich, począwszy od rs. **6**.

Jedna sztuka damskiej **weby** na 12 koszul damskich, począwszy od rs. **13**.

Jedna sztuka Bielefeldskiego **płótna**, (cienkiego) począwszy od rs. **16**.

Jedna sztuka koronnej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **18**.

Jedna sztuka Bielefeldskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **18 i pół**.

Jedna sztuka Holenderskiej **weby**, na 7 koszul, począwszy od rs. **10**.

Jedna sztuka Batystowej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **24**.

Jedna sztuka Belgijskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **27**.

Jedna sztuka Brukselskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. **29**.

Jedna sztuka najcieńszej **weby**, na 12 koszul, począwszy od rs. **31**.

Prześcieradła, których szerokość $2^1/_4$, $2^1/_3$, 3 i 4 łokcie (Holenderskiego wyrobu), bez apretury, począwszy od kop. **35** za łokieć.

Nakrycia stołowe:

Jedna **serweta** do kawy (na 6 osób), w kolorach, począwszy od **60** kop.

Jedna **serweta**, na 6 osób, począwszy od **80**. kop.

Cały garnitur do kawy, na 6 osób począwszy od **1** rs. **60** kop.

Sześć sztuk dziecinnych **chustek** do nosa, począwszy od **50** kop.

Sześć sztuk płóciennych **chustek** do nosa począwszy od rs. **1**.

Sześć takichże damskich **chustek** batystowych francuzkich, począwszy od rs. **1**, kop. **10**.

Sześć takichże z cieńszego gatunku, pocz. od rs. **2**.

Garnitury na 6 osób, w najdelikatniejszych rysunkach (damast), począwszy od rs. **3** kop. **10**.

Garnitury na 12 osób, **Garnitury**, na 18 osób, **Garnitury**, na 24 osób, w najpiękniejszych i najmodniejszych deseniach, po **cenach** fabrycznych.

Ręczniki oraz **Serwety**, w wielkim wyborze, począwszy od **1-go** rsr. za pół tuzina.

Wielki zapas Angielskich **kołder** pikowych, począwszy od rsr **3 i pół** za sztukę.

Angielska skóra, na łokcie, przydatna szczególniej na kalesony męzkie, pocz od kop. **14** za łok.

Pół tuzina **serwet** desserowych, we wszystkich kolorach, począwszy od kop. **60**.

Bielizna gotowa, (Paryzkiej roboty):

Różno-barwne koszule męzkie, (prawdziwej farby), (angielskie), w najpiękniejszych fasonach, począwszy od rsr **1**. kop. **50**.

Koszule męzkie (cienki gatunek), począwszy od rs. **1**. kop **30**. za sztukę.

Koszule męzkie, cienkie, w najnowszych fasonach, (z płótna Hollenderskiego), począwszy od rs. **1** kop. **90**, **$2^1/_4$** aż do **3**-ch rs. za sztukę.

Koszule Damskie:

Jedna sztuka á la Galathäe, pocz. od rs. **1** kop. **50**.

„ á la belle Hèlene, pocz. od rs. **2** kop. **10**

„ á la Princesse, począwszy od rs. **2**.

„ á la Venus, (haft ręczny począwszy od rs. **3** kop. **15**.

Jedna sztuka á la Rose, począwszy od rs **1** kop. **80**.

Jedna sztuka na fason Szwajcarski, począwszy od rs. **1**. kop. **70**.

Kaftanik damski, począwszy od rs **1**, kop. **30**.

„ bogato przybrany, pocz. od rs. **1** k. **80**.

Kalesony tak męzkie jak i damskie, z Angielskiego szertingu i Hollenderskiego płótna, począwszy od rs. **1** kop. **10** za sztukę.

Angielski perkal, począwszy od kop. **9** za łokieć.

Ljoński Longshawls z najcieńszej wełny, po **cenach** fabrycznych.

Przy zakupie większych partji, odstępować się będzie znaczny **rabat**. Obstalunki na prowincję przyjmowane będą od rs. **15** i natychmiast ekspedjowane.

☞ **Krakowskie-Przedmieście, 3-ci dom od Kolumny Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu (dom W-go Dobrycza), Nr 455.**

(3—3) —2501—


KAPELUSZE



Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach j t. p.

zaprawiane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

wnajpiękniejszych i trwałych **ośmiu kolorach** na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa. Osoby odległe zamieszkałe od Kantoru podpisanego, raczą przesyłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku.— Ulica Przejazd Nr 469 w domu W Naimskiego.

(6—6) —2215— **J. SCHWEID.**



WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,

zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez **Akademią Medyczną.**

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może wjednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino musujące.

CENY Aparatów Brieta:
o 1ej butelce 12 fr.
o 2ch butel. 15 fr.
o 3ch butel. 18 fr.
o 4ch butel. 25 fr.

PROSZKI sto doz
do 1ej butelki 10 fr.
do 2ch butelek 15 fr.
do 3ch butelek 20 fr.
do 4ch butelek 30 fr.

MONDOOLOT SYN

Inżynier fabrykant

W Paryżu na ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.
W Warszawie, w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach.

(2—10) — 2560 —

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

Przy ulicy Miodowej, Nr 490/1:

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z salonu 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.

Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu, Nr 490/1. (4—6)—2380

Jest do wynajęcia na Nowym-Swiecie, pod Nr 1752 lit. B.

MIESZKANIE,

składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, za cenę 75 rubli kwartalnie. Stróż wskaże.

(2—3) — 2668 —

potrzebny jest zaraz

LOKAL Parterowy,

składający się z 3ch lub 4ch obszerayeh Pokoi z Pakamerem, może być nawet w dziedzieńcu; byle tylko w środku miasta położony, t. j. przy ulicach Senatorskiej Miodowej, Długiej, Bielańskiej i t. p. Posiadający takowy, raczy zostawić adres w Redakcji niniejszego Kurjera, pod lit. A. B., a interessent sam się zgłosi. (2—3) — 2660 —

Pewna **Osoba** życzy sobie miejsca do zarządu domu, w Warszawie lub na wieś, lub też za sklepowę. Osoby interesowane raczą adressy swoje złożyć w Redakcji Kurjera, pod literami W. J. (2—3)—2618—

KANTOR

Przedsiębierstwa robót asfaltowych i krycia dachów tekturą asfaltową

Gąsiorowski, Ćwierczakiewicz et Comp.

przeniesiony został na ulicę Niecałą Nr 5, dom W-go Stentza.

(6—8) — 2292 —

Lokale do najęcia od Ś-go Jana,

w domu czystym, niedawno pobudowanym, pod Nrem 13 (nowym), ulica Karmelicka:

1. **Apartament** 1go piętra, z Balkonem, złożony z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni; do tego może być dobrane 2 Pokoje i Kuchnia z Piekarnikiem.
2. **Dwa Pokoje** na 1szem piętrze w oficynie.
3. **Dwa Pokoje** z Alkową, Kuchnią i Przedpokojem, na 2giem piętrze od frontu.
4. Podobny **Lokal** na 3ciem piętrze od frontu.
5. **Sklep** po Dystrybucji.

Wiadomość u Zarządcy domu.

(2—3) —2549—

Do wynajęcia od 1go Kwietnia 1870 r., przy ulicy Nowy-Swiat, w domu pod Nrem 23 nowym: 1) **Trzy Pokoje** w oficynie, na 1szem piętrze, z dwoma wchodami, Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią. 2) **Stajnia i Wozownia.** Do wynajęcia w tymże domu od 1go Lipca 1870 r.: **Dwa Sklepy** z **Mieszkaniem**, razem na jeden proceder lub oddzielnie, z których w jednym mieści się dotąd Księgarnia, w drugim zaś Dystrybucja, na też same lub inne procedery. Wiadomość w miejscu u Właściciela.

(3—3) —2478—

W domu pod Nr 1098c, przy ulicy Twardej do najęcia od Wielkiej-Nocy:

SKLEP w cenie rocznej rs. 150.

PLAC na składy rocznie za rs. 50. Przytem tamże od 1 Lipca r. b. **Sześć Pokoi, Przedpokój i Kuchnia** na 1em piętrze z Ogrodem do najęcia w cenie rocznej rs. 500. Wiadomość u Stróża na dole.

(3—3) —2571.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

2-gi DODATEK DO KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 78.

Sobota. — Dnia 28 Marca (9 Kwietnia). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Biblioteki Warszawskiej**, Zeszyt za kwiecień r. b. wyszedł z druku i obejmuje: 1) Dwie Switezianki, czyli rzut oka na ostatni okres poezji polskiej, przez A. Tyszyńskiego. — 2) Piąte sprawozdanie z czynności wydawnictwa Długosza, wraz z krótkiem opisaniem po dziś dzień znanych 64 rękopisów, 6 ułamków i 10 streszczeń historji polskiej Długosza przez Aleksandra hr. Pzezdzieckiego.—3) Szekspir, przekład z Gerwinusa, przez Wandę Grabowską.—4) Janok Witeź, przekład z Petofiego z oryginału madziarskiego, p. Seweryne D. (dokończenie).—5) O pojęciu i systemie nauk społecznych, napisał Józef Kasznica. 6) Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna.— 7) Przegląd Wystawy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie za rok 1869, przez pana Wojciecha Gersona.— 8) Dzieje Teatru Polskiego od najdawniejszych czasów do 1750 r. przez Władysława Chomętowskiego. — Warszawa 1869 roku przez K. Wł. Wójcickiego — Mazepa, tragedja w pięciu aktach przez Witolda Bogdanko.—Poznań 1870 r. przez E. Lubowskiego. — Jeszcze słówko o kobiecie przez J. M.—9) Wiadomości literackie.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus,

podaje do wiadomości, iż w dniu 31 marca (12 kwietnia) r. b., o godzinie 12 zrana, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych i Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż szpitala, odbędzie się licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, a potem głośna od cen najniższych w deklaracjach podanych, na dostawę dla tutejszego szpitala przez czas od dnia utrzymania się przy licytacji, do dnia 1 (13) stycznia 1871 r.: Cukru, Wina węgierskiego, Towarów kolonjalnych, Drożdży suchych, płótna białego, grubszego szerszego, merynosu, sukna niebieskiego i szaraczkowego.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadjum, przy każdej szczegółowo dostawie wyszczególnione, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Deklarakcje według poniższego wzoru spisane, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, wraz z dowodami na wniesione wadjum do kasy szpitalnej, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje obejmujące wyższe oferty nad oznaczone praetium, albo też skrobane, przekreślane, poprawiane, oznaczenie miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujące, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b., niżej podpisany deklaruję niniejszem, iż obowiązuję się dostawiać do tego szpitala przez czas od utrzymania się przy licytacji do dnia 1 (13) stycznia 1871 r. następujące dostawy (tu wymienić rodzaj dostawy i cenę takowej literami).

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadjum w kassie szpitala dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nrem ......

Pisałem w Warszawie dnia .... 1870 roku.

(podpisać imie i nazwisko).

w Warszawie dnia 20 marca (1 kwietnia) 1870 r.

Prezydujący w z. **Rogoziński**.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.

(3—3) —2563—

PANNY

kompletnie uzdatnione do Strojów i Krawieczczyzny, oraz i do nauki, potrzebne są do Magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 33 nowy. — Tamże jest **POKÓJ** do wynanajęcia, na dole, z oddzielnym wejściem, bardzo dogodny. (1—1) —2766—



MORELE I BRZOSKWINIE.

Z powodu wielkich mrozów, w ciągu ostatniej zimy trwających, Brzoskwinie i Morele wiele ucierpiały; **Bracia Bardet** zatem mają zaszczyt oświadczyć Szanownym Panom Właścicielom ogrodów, iż posiadają Morele i Brzoskwinie własnego chowu, w zupełnie dobrym stanie i sprzedają takowe sztuka po rs. 1, mniejsze zaś po kop. 75. Biorącym sztuk 100 razem, odstępuje się rabat.

Cenniki nowe drzew, krzewów i nasion, przesyłają się franco na żądanie i udzielają się bezpłatnie w **Składzie Nasion i Kwiatów świeżych Braci Bardet, przy ulicy Senatorskiej, Nr 468, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego.**

Powyższy skład poleca piękne **Róże Sztamowe,** w 80-ciu odmianach od kop. 75 do rs. 2 za sztukę; biorącym 100 sztuk razem odstępuje się rabat

Jeszcze posiada zapas nasienia **Rezeda meliorata nowa.**

1 łut za rsr. 2 k. 50,
½ łuta „ 1 „ 35,
¼ łuta „ — „ 75.
porcja bez stosunku kop. 15.

Reseda adorata zwyczajna łut kop. 15.

W obecnym czasie znajduje się wielki wybór **Azalea Indyjskie** w kwiecie, i na rozkwitnięciu, **Kamelje, Rhododendron, Cynerarja, Prymuly, Fijołki, Konwalje** i t. p.

Bukietów z kwiatów świeżych dostać można zawsze na zamówienia. (2—6)—2731—

Są do sprzedania

Dwie Wsie,

pod Radomskiem

Anszlagi obejrzeć można w mieszkaniu P. Turowicza, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 1338, na 2giem piętrze. (1—1) —2765—



Jest do sprzedania **SUKNIA** wełniana popielata, zupełnie nowa i **OKRYCIE** bronzowe syberynowe, na osobę średniego wzrostu, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Ślepej, Nr 304, na 2giem piętrze, mieszkania Nr 8. (1—1) —2763—

Mąkę Banacką i Kwiat Pszenny

Pillicki, oraz

Drożdże Wiedeńskie,

poleca Korzenny Handel **PRÓSZYŃSKIEGO,** (dawniej **Łopatto**). Ulica Elektoralna, Nr 20. (1—3) —2768—

Do głównego składu

Cygar Hawańskich J. ROSENBLUM'A,

nadeszły niektóre brakujące gatunki **Hawańskich Cygar.** Tam jak i w Magazynach pomocniczych tej firmy, sprzedają się obecnie **Papierosy Erzerum** w dwóch gatunkach, to jest mocne i bardzo mocne.

(2—3) —2735— **J. Rosenblum.**

BRYNDZĘ WĘGIERSKĄ

Amatorską, poleca Skład Owoców **Fr. WRÓBEL,** obok Kościoła Sgo Krzyża, Nr 406/7. (4—5) —2037—

MAGAZYN Wyrobów Rękawiczniczych ZIEFFERBLATA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476d. Zaopatrzył swój Magazyn w różne gatunki rękawiczek, po cenach nader zniżonych, a mianowicie od kop. 50 i t. d. W tymże Magazynie znajduje się wielki zapas Bielizny, po również umiarkowanych cenach, oraz duży dobór krawatów, podług ostatniej mody, któremi poleca się Szanownej Publiczności. (3—3) — 2593 —

Kasztany pieczone, gorące,

codziennie od godziny 5ej do 10ej wieczór, w Składzie Owoców z Galicji, **Fr. WRÓBEL,** obok Kościoła Sgo Krzyża, pod Nrem 406/7. (4—5) —2036—



Fabryka **Parasolek damskich,** Amelji **Hofert,** która przeniesioną została już od roku, z ulicy Czystej na Senatorską, wprost domu przechodniego Roeslera, poleca się Szanownym Damom, z wielkim doborem **PARASOLEK** małych kostjumowych, bardzo ozdobnych, które nadeszły w tych dniach z Paryża. (2—3)—2684—



Mam honor polecić Szanownej Publiczności i Kupcom, Wyroby Fabryki mojej, mianowicie: **Owocowy i Lodowaty CUKIER, KARMELKI, CZEKOLADĘ** i **MUSZTARDĘ,** w najlepszych gatunkach i najprzystępniejszych cenach. Ulica Tłomackie, Nr 570, dawniej Hotel Wileński. **Franz Schenuar.** (3—3) —2576—



Jest do sprzedania za pomierną cenę

Wolant

nowy, bez wierzchu, lekki, na jednego parę koni, oraz potrzebne są **PANNY** uzdatnione i podręczne, do krawieczczyzny. Wiadomość przy ulicy Miłej pod Nrem 2280 (nowy 15), u Właściciela domu. (2—3) —2619—



Powóz

prawie nowy, jedwabnym adamaszkiem wybity, lekki, z wszelkiemi Rekwizytami, zdatny do miasta i podróży, jest do sprzedania za cenę Rs. 330. Wiadomość przy ulicy Alea Jerozolimska, wprost Kolei, Nr 25, u Właściciela domu. (3—3) —2550—



BARDZO TANIO sprzedaje się

Garnitur Mebli mahoniowych. 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i 1 Stół, za rs. 80 i **Zegarek** stołowy, bronzowy z kloszem i konsolą w dobrem stanie, za rs. 40. Wiadomość codzień od godziny 11 do 12 z rana na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nr 442 (69), na 3 piętrze po prawej stronie. (2—6) — 2674 —

FABRYKA
KAPELUSZY
SŁOMKOWYCH,
FILCOWYCH
i Kwiatów.

EDWARD LOTH

Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego.

MAGAZYN MÓD,
KWIATY
I
Pióra Paryzkie.

Zaopatrzywszy swój Zakład w nowe fasony na porę wiosenną, donoszę Szanownej Publiczności, że przyjmuje do **prania i przefasonowania KAPELUSZE** damskie, męzkie i dziecinne, wyrabiane, z wszelkich rodzajów plecionek słomkowych, włosia, oraz florenckie i t. p., które również farbuję na kolor czarny i bronzuje.

Kapelusze filcowe damskie i dziecinne również przerabiam na nowe fasony; Kapelusze lakierowąne odświeżam.

☞ Do fabryki Kwiatów potrzebne są PANNY uzdatnione i do nauki.

(2—3) — 2738 —



Potrzebny jest zaraz, lub od Sgo Jana r. b.,

OGRODNIK,

na wieś, żonaty chlubne posiadający świadectwa z kilko-letniej służby w jednym miejscu, do Ogrodu owocowego i warzywnego, na pensję i ordynarję, dobrze znający swój fach. Adressy złożą interessanci do Redakcji "Kurjera Warszawskiego," pod lit. A. Z. (2—3) —2514—

Zakład Fotograficzny

Heleny Bartkiewicz,

ulica Senatorska, Nr 460.

Stosując się do ogólnie panującej dążności obniżenia cen fotografji, celem uprzystępnienia jej dla ogółu i powetowania na ilości wyrobu, ubytku wynikającego z tego obniżenia, ustanawia **najdostępniejsze możliwie ceny, przy sumiennem wykończeniu**, a mianowicie:

1 tuzin biletów wizytowych rs. 1 kop. 50.
$^1/_2$ tuzina biletów wizytowych rs. 1.
1 tuzin portretów gąbinetowych rs. 4.
$^1/_2$ tuzina portretów gabinetowych, rs. 2 kop. 50.

Inne formaty, gruppy, kolorowane fotogramy etc. po cenach odpowiednio zniżonych.

(2—3) — 2513 —

Potrzebny jest zaraz

Gospodarz

do gospodarowania Kolonją, 4 wiorst od Warszawy. Wiadomość można powziąść w Handlu **W. Dzisiewskiego**, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej pod Nrem 467*a*.— Tamże dowiedzieć się można o **Mieszkaniach letnich**. (1—1) —2747—

DROŻDŻE

Wiedeńskie niezawodne,

li tylko
w Centralnym Składzie Mąki i Produktów Gospodarskich, na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, pod gwarancją nabyć można.

Tamże:
MASŁO do ciasta, funt po Kop. 22.
MASŁO Litewskie, mało solone, funt po Kop. 24.
Kopa **JAJ**, Kop. 90. **Karol Zamościk**

(1—4) —2783—

Dystylarnia



pod firmą

K. Schneider



w Warszawie,

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z swoimi

WYROBAMI

na nadchodzące

Święta Wielkanocne,

poręczając za dobroć wyrobów, sprzedawanych po cenach fabrycznych w sklepach: Na Placu Sgo Aleksandra, Nr 1675; przy ulicy Długiej, obok Handlu W. Sowińskiego i Szulca, dawniej Koelichena; na Krakowskiem-Przedmieściu, w Pałacu Hr. S. Potockiego, i na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu W. Nipanicza. (1—3) —2713—

SKŁAD

Win, Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych,

pod firmą:

T. Cichocki i J. Purwin,

posiada w wielkim wyborze: **Wina Węgierskie** na różne ceny, **Wina** Bordoskie białe i i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, **Sery** różne, **Oliwe** n jlepszą, **Ocet** estragonowy i winny, **Musztardę** francuzką, Angielską, **Ekstrakt** mięsny Liebiga, **Buljon** wyborowy, **Drożdże** wiedeńskie najświeższe i bardzo wiele innych i t. p. towarów, również codziennie **Śniadania gorące** smacznie sporządzone.

Polecamy **Cichocki i Purwin.**

(1—5) — 2733 —

Sprzedaż Pieczywa

wyborowego z Piekarni Nowej

P. ŁAPIŃSKIEGO,

rozpoczętą została w Sklepie Wiktuałów, przy ulicy Leszno i Solnej pod Nrem 715. (1—1) —2739—

TOWARZYSTWO
AZIENDA ASSICURATRICE
W TRYEŚCIE.

założone w roku 1823 z kapitałem **2,400,000** rubli srebrem, reprezentowane w Rossji przez kantor główny w St. Petersburgu, a upoważnione na mocy Ukazów Rządzącego Senatu z dnia 31 Grudnia 1867 r. za Nr 53 i z dnia 21 Sierpnia 1868 za Nr 753

przyjmować ubezpieczenia na towary przesyłane wodą lub lądem, oraz wykonywać wszelkie transporta wodne i lądowe w Rosji i zagranicą.

Ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, że agencję swoją w Warszawie powierzyło Panu **Edwardowi Jantzen**, który na zasadzie wydanej mu plenipotencji, mocen jest przyjmować ubezpieczenia i transporta, oraz wydawać na takowe stosowne dowody w imieniu Towarzystwa.

Petersburg, w Lutym 1870 roku.

Zarządzający Kantorem Głównym,

E. SCHWARTZ.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, że działalność swoją dla Towarzystwa Azienda Assicuratrice z dniem 1-ym Marca r. b. rozpocząłem.

EDWARD JANTZEN.

Kantor przy ulicy Bielańskiej, Nr 605 (6 nowy) 1-sze piętro.

(10—10) —1857 —

Ważna Wiadomość

dla Emeryta lub Emerytki!

Na pierwszy Nr hipoteki kolonji w bliskości Warszawy położonej, około 6000 rs wartości mającej, potrzebną jest do wypożyczenia summa rs. 1,000 od której w procencie właściciele zapewniają stół, stancję, usługę i wszelkie wygody. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej.

(2—3) — 2666 —

Dobra Wroniawy,

w guberenji Kaliskiej, powiecie Warckim, o 21 wiorst od miasta Kalisza i Warty, 9 wiorst od Błaszek i 7 od Kozminka położone, mające rozległości dziesiatyn 420 (włók 28 miary nowo-polskiej), są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu. (3—3)—2527—



Nowo otwarty w dniu 6 Kwietnia r. b.

MAGAZYN
i
Fabryka Czapek i Kapeluszy,

pod firmą: **D. DOBROWNER,**

przy ulicy Przejazd pod Nr 652, poleca względem Szanownej Publiczności wyroby swoje, które po cenach umiarkowanych sprzedaje. (3—3) — 2667 —



Rubli sr. 5,000

poszukuje się na procent stosowny lub też do współki w przedsiebierstwie Fabryki Wina Szampańskiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Numerem 1543. **H. Growe.**

(3—3) —2572—

W Zakładzie Stolarskim

jest do sprzedania **Garnitur MEBLI Mahoniowych**, ładnego fasonu, z wysłaniem i pokryciem gustownem, składający się z Kanapy, 3ch Foteli, 6ciu Krzeseł, Stołu, Szafki do bielizny, oraz Stolik do kart, orzechowy, za cenę kosztu, przy ulicy Nowy-Swiat, między Drogą Jerozolimską a Placem Sgo Aleksandra, Nr 1271 (nowy 7), Wiadomość u Stolarza.

(3—3) —2573—



Przy ulicy Bednarskiej, Nr 21 nowy, dom Kupca Mejferta, na 2gim piętrze od frontu, z powodu wyjazdu są do sprzedania:

3 ŁÓŻKA orzechowe, mało używane,
3 KANDELABRY Fragetowskie, 5 świecowe, i
SERWIS porcelanowy na 24 osób.

(2—3) —2633—

MEBLE I POWOZY,

pozostałe po śmierci Jenerała Ciawłowskiego, są do sprzedania w mieszkaniu nieboszczyka, przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1618. (3—3) — 2673 —



Jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

w dobrym stanie, za Rs. 90; jak również **STÓŁ** Mahoniowy, za Rs. 5, w dobrym stanie. — Wiadomość u Stróża, przy ulicy Złotej pod Nrem 1505c (43).

(2—3) —2599—



Pod Nr 783 (nowy 33), przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, są każdego czasu

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

(1—3) — 2675 —

DROŻDŻY

z najcelniejszej fabryki w Europie, za które fabrykant otrzymał

MEDAL ZŁOTY,

codziennie świeżych nabywać można aż do Świąt, we wszystkich Składach Herbaty L. KRUPECKIEGO.

(3—6) — 2689 —

Przez Pana Hipolita Sosnowskiego, dysponenta mojego, było objawione Panom Kupcom, że zakontraktowałam Hutę szklanną P. G. Lieberta; dla uniknienia wszelkich nieporozumień, zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w roku 1869, dnia 18 Czerwca, zawarłam z panem G. Liebert kontrakt, na mocy którego wyroby z jego fabryki Liebertow, należą wyłącznie do mnie. Na takich samych warunkach zawarłam kontrakt z panami Augustem Herman i Janem Liebert, właścicielami Huty Amelin. Skład wyrobów tych dwóch fabryk znajdujący się przy ulicy Daniłłowiczowskiej, pod Nr 617, należy do mnie wyłącznie, w którym znajdują się butelki w różnych gatunkach i gąsiory, balony, retorty i kolby dla fabryk chemicznych, oraz wielki zapas szkła taflowego do okien.

Upraszam Panów Kupców, którzy będą odbierać moje towary o wydawanie kwitów na moje imię.

Paulina Bołderew.

(2—3) — 2679 —

Browar Hermana Junga,

przy ulicy Żelaznej, pod Nr 1047,

Ma honor podać do publicznej wiadomości, że z d. 3 Kwietnia r. b., rozpoczął z lodowni pierwszej, wyprzedaż **Piwa Bawarskiego lagrowego,** we wszystkich Bawarjach Pana Hermana Junga, które w dobroci i smaku odpowiada piwom zagranicznym u nas protegowanym.

(2—4) — 2736 —

Zawiadamiam osoby interessowane, iż z dniem 8 Kwietnia r. b. zmieniłem lokal z Krakowskiego-Przedmieścia na róg Krakowskiego Przedmieścia i Podwala pod Nr 532, obok Apteki Górskiego, na 1-em piętrze od frontu, dawniej zajmowanego przez Pana Krasuskiego. Osoby życzące pobierać lekcje tanca, raczą się zgłaszać pod pewyższy numer.—**Hipolit Zieliński**, były Tancerz Teatrów Warszawskich.

(2—3) — 2676 —

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 p. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można. (2—3) — 2694 —

Dzierżawa Dóbr Ziemskich i Majątki

mniejszych rozmiarów, z dogodnościami jakich gospodarstwo wymaga, polecone są do sprzedaży, lub wydzierżawienia, albo zastaw. Wiadomość bezpośrednio przy ulicy Leszno, Numer domu 54, na dole od frontu, Nr 2 mieszkania, zawsze od godziny 3ciej do 6tej po południu.

(2—3) —2586—

MASŁO

świeżo solone do ciast,

sprzedaje funt po kopiejek 22 i pół,

Skład Owoców **Fr. Wróbel**, obok Kościoła Ś-go Krzyża, Nr 4067.

(8—6) — 2661 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, PP. Kupców i Introligatorów, że posiadam znaczny zapas **Tektury** różnego formatu i grubości, którą po zniżonej cenie sprzedaję. Obrzynki przyjmuje i daje w zamian Tekturę, jeżeli kto żądać będzie. Nadmieniam przytem, że Fabryka moja pomimo rozpowszechnienia przez nieżyczliwe dla mnie osoby pogłoski, istnieje zawsze w Warszawie, przy ulicy Chmielnej, Nr 14 nowy.

B. Mottier.

(1—3) — 2751 —

O B R A Z Y

znakomitego pędzla z Galerji po ś. p. Marji Hr. Małachowskiej pozostałe, są do zbycia z wolnej ręki, każdodziennie od godziny 11-ej rano do 4-tej po południu. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 4138 przy ulicy Królewskiej, obok Ogrodu Saskiego. (3—3) —2700.—

Dwa Folwarki,

wieczysto czynszowe,

od Łowiczem, jeden dzies. 105 (włók 7), drugi dziesiatyn 75 (włók 5), tylko miedzą przedzielone, są do sprzedania **zaraz**, pojedynczo lub razem, z inwentarzami lub bez. Połowa szacunku ma być uiszczona przed 1 Lipca r. b. druga może być rozłożona na raty na lat kilka z procentem 6%. Korrespondencja jest zbyteczna. Reflektujący raczą zgłosić się na miejsce dla obejrzenia i traktowania, które wskaże **Michał Wekstein.** w Łowiczu.

(1—3) — 2741 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.